Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

P. P. S.

PRAWO LUDU

P. P. S.

TYGODNIK ILUSTROWANY — ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

PRAWO LUDU wychodzi na niedzielę każdego tygodnia.
Prenumerata: kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 8 zł. wraz z przesyłką. Numer pojedynczy 20 gr.

Wydawca: ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ. — Redaktor odpow.: MARJAN POBCZAK.
Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: PRAWO LUDU, Kraków, Dunajewskiego 5, II p., tel. 2314.

Niech żyje Rząd Robotniczy i Włościański! — Niech żyje Socjalizm!

Nr. 5. Kraków, dnia 19 lutego 1928. Rok XXV.

DR. EMIL BOBROWSKI

Krew niewinnych ludzi.

Adwokat krakowski, Dr. Franciszek Bardel, b. poseł i b. minister z ramienia „Piasta“, napisał w swym liście otwartym, skierowanym przeciw Drowi Kiernikowi poniższe słowa:

„W r. 1923 został (Dr. Kiernik) znów z ramienia Piastowców, bez żadnych kwalifikacyj, ministrem spraw wewnętrznych i urzędowanie swoje ukoronował splamieniem nieskalanego sztandaru P. S. L.

KRWIĄ NIEWINNYCH LUDZI, PRZELANĄ NA ULICACH KRAKOWA“.

Słowa te przychodzą w porę — przychodzą z obozu „Piasta“ i są cennem wyznaniem.

Oto piastowiec Dr. Bardel stwierdza, iż **wypadki listopadowe w r. 1923 wywołał p. Kiernik, że on jest winien krwi przelanej, że on krwią niewinnych ludzi** splamił sztandar P. S. L. — **i swoje ręce!**

Pamiętamy dobrze tragiczne wypadki, pamiętamy gwałty i bezprawia ówczesnych władz, pamiętamy niewinne ofiary i naturalny akt samoobrony mas robotniczych.

Kilkunastu robotników i kilkunastu proletarjuszy w mundurach padło ofiarą lekkomyślnej i zbrodniczej igraszki Kiernika.

A potem kilkudziesięciu robotników uwięziono, dwóch posłów wydał Sejm sądowi na podstawie referatu piastowca-witosika, **Brodackiego**; długie tygodnie trwała rozprawa, po której przysięgli krakowscy orzekli, że

OSKARŻENI SĄ NIEWINNI.

Prawdziwy winowajca, Kiernik, rzucił na pastwę opinji wojewodę Gałeckiego i generała Czikla, a sam uniknął kary i potępienia.

Dziś nareszcie, po przeszło czterech latach, współtowarzysz partyjny Kiernika wskazuje go, jako **istotnego winowajcę**, splamionego krwią niewinnych ofiar listopadowych.

Lecz nieodosobnionym jest Kiernik w odpowiedzialności za zbrodnię z r. 1923,

WSPÓŁWINNYMI SĄ WITOS I KORFANTY.

Tych trzech sprawców zbrodni w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu **dziś osądzić powinni wyborcy**.

Pod pręgierzem opinji, z kainowem piętnem na czole, z rękami ubroczonymi krwią robotniczą — stoją te trzy złe duchy, te trzy symbole wybujałej nieprawości w Polsce.

Sądźcie ich wyborcy! Głosujcie na nich, jeżeli chcecie, by w Polsce rządziła nieprawość, podłość i gwałt! **Wyrzućcie ich poza nawias życia publicznego**, jeśli Polska ma być wolną, demokratyczną Rzecząpospolitą!

POTĘPCIE ZBRODNIĘ, POMŚCIJCIE KREW NIEWINNYCH LUDZI!

Oczyszczenie życia publicznego w Polsce dokonać się musi przez obudzenie sumienia mas, przez piętnowanie publiczne i usunięcie szkodników, grabieżców mienia publicznego, korupcjonistów, geszefciarzy i zbrodniarzy.

Nie sanacyjna kuracja ministerjalnych lekarzy uzdrowi Polskę, lecz świadomość i sumienie Ludu oczyści „dom z śmieci“, napędzi zbrodniarzy.

KREW NIEWINNYCH LUDZI WOŁA DO SUMIENIA WYBORCÓW:

PRECZ Z KIERNIKIEM, WITOSEM, KORFANTYM!

Groby ofiar listopadowych w ciszy cmentarnej czekają na radosne wieści o triumfie sprawiedliwości, o zwycięstwie klasy robotniczej.

Nie zróbmy zawodu tym, co polegli **„bo ludźmi pragnęli być“**, nie zaniedbajmy niczego, co zdziałać należy, byśmy mogli po wyborach pójść na mogiły poległych z radosną wieścią **o zwycięstwie!**

Wesoły początek i smutny koniec 8

Co z niej dziś zostało?

Miło to było widzieć księżom, szlachcie, ósemkę tłustą z piastowcami w pakcie — kradną, gdzie mogą, a drą skórę z chłopa, ucząc, że cierpieć, to przed Bogiem cnota.

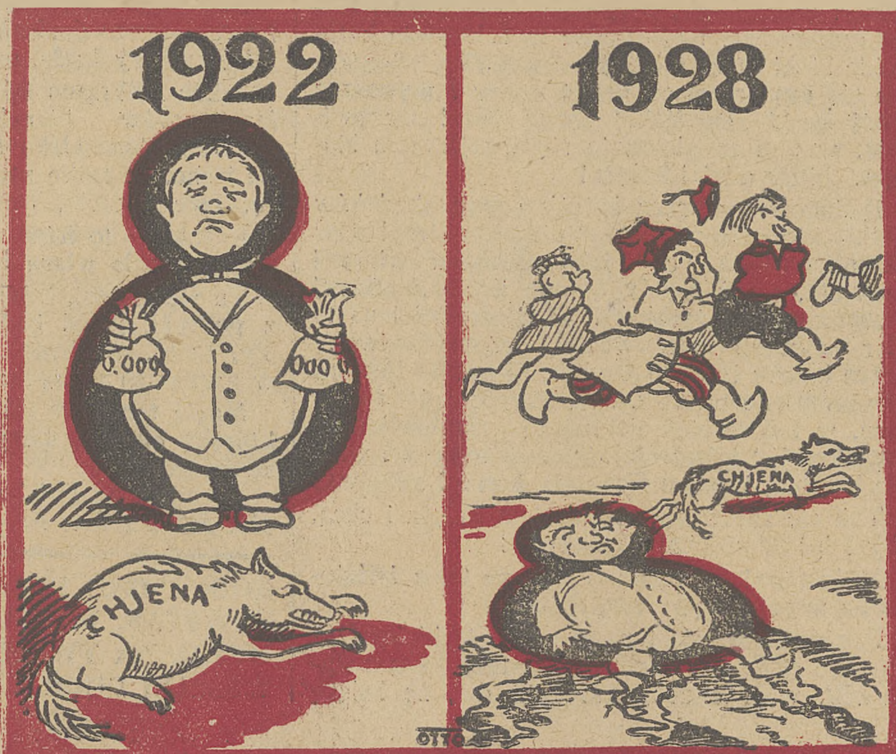
* * *

Rychło minęły siły chjeno-piasta, pływają nań wszyscy na wsi i wśród miasta; chjena tak zeschła, że jej sterczą gnaty, a Piast jej spólnik rozleciał się w szmaty.

* * *

Dzisiaj nastały całkiem inne czasy, głupich już niema, poszli bielić lasy; a widząc szlachty z kapitałem spółkę, chłop i robotnik głosują na dwójkę!

Cierniak.



Biskup Przeździecki

przeciw szarganiu religji!

W poprzednim numerze „Prawa Ludu“ podaliśmy zarządzenie biskupa śląskiego ks. Lisieckiego, zakazujące księżom mieszać się do agitacji wyborczej. Już przedtem podobne stanowisko zajął biskup podlaski, ks. **Przeździecki**, który w liście do duchowieństwa swej djecezji stanowczo wystąpił przeciw kandydowaniu księży do Sejmu i braniu udziału w agitacji politycznej. Biskup Przeździecki pisze:

„Pytacie, co czynić, jeżeli katolicy nie zjednoczą się i będzie kilka list? Odpowiadam. **Kościół nie narzuca katolikom poglądów politycznych i społecznych. Każdy może głosować według własnego przekonania.**“

„Pytacie, której partji politycznej dać pierwszeństwo? Odpowiadam jeszcze raz, **że Kościół nie narzuca poglądów politycznych i społecznych** i dodaję, **że nie jest się katolikiem przez przynależność do jakiejś partji lub stronnictwa politycznego**, lecz przez przynależność do Kościoła katolickiego i **przez życie według nauki Chrystusa Pana**“.

„Żadna partja i stronnictwo polityczne nie

mają przywileju na katolicyzm lub patrjotyzm. Patrzcie na czyny, a nie na słowa."

Takie stanowisko uczciwe i mądre zajął biskup katolicki na Podlasiu. Dlaczego za jego przykładem nie poszli inni biskupi?

Wyborcy, zapamiętajcie sobie ten głos! Żadna partja endecka, czy chadecka, albo „piastowa", czy rządowa nie ma prawa nadużywać katolicyzmu dla celów politycznych, a tembardziej nie wolno tego czynić klerowi!

tycznej, socjalistycznej, chłopsko-robotniczej, — i drugi obóz wstecznictwa szlachecko kapitalistycznego pod różnymi maskami i numerami.

Pierwszy obóz pragnie budowę Polski oprzeć na Ludzie pracującym, wolnym i szczęśliwym, — drugi chce Polski starej, księżo-pańskiej, opartej na wyzysku i niewoli Ludu roboczego!

Dla wszystkich uciemiężonych, wyzyskiwanych, pragnących szczęścia Ludu i silnej Polski — jest miejsce tylko **w pierwszym** obozie, tylko u socjalistów!

Wybory obecne rozstrzygną o **przyszłości państwa! o demokracji, o prawach i nadziejach Ludu!**

Każdy głos, oddany na listy wrogie Ludowi, będzie świadomą lub nieświadomą **zdradą Polski Ludowej!**

Wyborcy! Zastanówcie się i wybierajcie! Każdy, kto wyzyskiwany, kto żądny sprawiedliwości, komu leży na sercu przyszłość Ludu pracującego i państwa, każdy, kto pragnie wolności i sprawiedliwości społecznej, **stanie z całym zapałem i poświęceniem i przekonaniem, iż wielkiej, Ludowej sprawie służy — do pracy agitacyjnej na rzecz Polskiej Partji Socjalistycznej, a w dniach wyborów odda głosy na listę Nr. 2.** M. P.

Wyborcy! Wybierajcie!

Kto nie z nami — ten przeciw Ludowi!

Za dwa tygodnie uprawnieni do głosowania Obywatele i Obywatelki przystąpią do wyboru **nowego Sejmu**. Akt to obywatelski doniosłego znaczenia, którego wynik zadecyduje o charakterze nie tylko ciała prawodawczego, jakim jest Sejm, ale o kierunku polityki Państwa wogóle. Jeżeli zwycięży wstecznictwo, występujące celem oszukania Ludu pod różnemi maskami i hasłami, —

POLSKA PÓJDZIE WÓWCZAS PO LINJI, WROGIEJ INTERESOM LUDU ROBOCZEGO MIAST I WSI.

Rozumie to wstecznictwo, i tak jak przy poprzednich wyborach używa dziś wszelkich, najnikczemniejszych nawet środków, aby **zdobyć głosy mas i opanować Sejm.**

Faryzeusze klerykalni, oszuści polityczni, zmobilizowani w różnych „blokach" endeckich, piastowo-chadeckich, czy rzekomo „bezpartyjnych" — **podszywają się pod hasła katolicyzmu, narodu, nawet demokracji i Ludu,** usiłując wykorzystać gorącą wiarę mas ludowych i ich przywiązanie do Ojczyzny — a to w interesie **pragnących dorwać się**

DO ŻŁOBU PAŃSTWOWEGO KLIK KARJEROWICZÓW I KLAS SZLACHECKO-KAPITALISTYCZNYCH!

Nieposkromiony klerykalizm z zacietrzewieniem faryzejskim szerzy oszczerstwa, jakoby socjaliści chcieli „wyrzucić" Chrystusa ze szkoły, nawet zburzyć kościoły, podeptać krzyże, a w stosunki małżeńskie wprowadzić rozwiązłość. Takiemi **oszczerstwami się posługując,** reakcja endecko-klerykalna odnosiła zwycięstwa przy poprzednich wyborach pod hasłem „ósemki", i obecnie liczy, że okłamywując Lud znowu pozyska jego głosy!

Zastanówmy się, co czyniła reakcja klerykalna i endecka w **poprzednich sejmach,** jak postępowała rozbita dziś w proch ósemka. Nie broniła ona ani kościołów, ani krzyżów, bo tych poświęconych rzeczy nikt nie zwalczał. Natomiast klerykali i endecy zwalczali wszelkie dążenia do poprawy bytu Ludu, **chłopa i robotnika, zwalczali reformy społeczne, dążyli do wykoszlawienia reformy rolnej tak, aby wyszła**

NA KORZYŚĆ BOGATYCH KMIECI I OBSZARNIKÓW.

W tej sprawie zdradził haniebnie chłopów „Piast" pod wodzą Witosa, głosując przeciwko wnioskom socjalistycznym — o oddanie chłopom ziemi bez wykupu!

A jak dbano o podniesienie chrześcijańskich obyczajów, to świadczy fakt, że właśnie obóz klerykalno-endecki wydał **ze swych szeregów mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej** i mordercę tego **czcił, uwielbiał publicznie,** że rozpolitykowani endeccy księża odprawiali po kościołach bardzo szumne i wystawne, demonstracyjne, **antypaństwowe nabożeństwa ku czci mordercy, co potępić byli zmuszeni nawet biskupi polscy!**

Niezapominajmy, że skarb państwa okradali, i geszefty **ze szkodą państwa** uprawiali różni posłowie endeccy i klerykalni i ich protegowani oszuści i dorobkiewicze! I dziś w kilkudziesięciu okręgach wyborczych odżyła „chjena", uzupełniona „Piastem".

TAK „BUDOWAŁ" CHRZEŚCIJAŃSTWO OBÓZ KSIĘŻO-PAŃSKO-ENDECKI!

Czyż czyny te nie były właśnie **grzebaniem** Ojczyzny, podkopywaniem bytu państwa i spychaniem Ludu **w przepaść nędzy?** Czyż postępowanie endecji, dziś występującej jako „katolicko-narodowej" (Nr. 24) i „chrześcijańskiej demokracji" (z „Piastem" Nr. 25) — nie było właśnie **deptaniem nikczemnem szczytnych ideałów Chrystusowych i znieważaniem religji,** którą nadużyto tak jak obecnie — dla obrony zbrodni, wyzyskiwaczy i wstecznictwa?

I dziś widzimy, że każda odezwa endecka i klerykalna **pełna potwornych kłamstw, rozpoczyna się bluźnierczem wzywaniem Boga** i różnych świętych haseł religijnych chrześcijańskich, katolickich.

„NIE BĘDZIESZ WZYWAŁ IMIENIA BOGA TWEGO NADAREMNO!"

— mówi przykazanie Boże. Czyż klerykali, **chadecy, endecy i „naprawiacze"** do tego się stosują? Nigdy!

Dla uzyskania zwycięstwa wstecznictwa obszarniczo-kapitalistycznego i klerykalnego, rzucają na targowisko wyborcze wszystkie świętości, które Lud — jako skarby serca — czcią głęboką otacza!

Dziś nie może być wahania, po której stanąć stronie: niema więcej, są **tylko dwa obozy:** Ludu pracującego, Polski Ludowej, demokra-

Już nawet papieża wciągnęli do agitacji wyborczej!...

Skandaliczna frymarka religją!

Lud wierzy szczerze, religja jego płynie z serca, szanuje świętości religijne i tradycje. Uważa religję za coś, co nie może być naginane **do rzeczy przyziemnych, pospolitych.** To szczere, serdeczne przywiązanie mas do religijnych ideałów — w dzisiejszym **ustroju księżo-pańskim, szlacheckim i kapitalistycznym** — stało się teraz — w czasie wyborów — przedmiotem spekulacji partyj klerykalnych i endeckich i klas kapitalistycznych. Spekulują oni na religji w ten sposób: ponieważ Lud wierzy i przywiązany jest do Kościoła i słucha kleru, więc za pośrednictwem tegoż kleru, mającego wpływ religijny na Lud, można masy ludowe zjednać dla tego lub owego stronnictwa politycznego, jeśli ono zaafiszuje swą rzekomą **katolickość, chrześcijańskość, i ukorzy się przed interesami kleru,** który rości sobie prawa rozkazywania Ludowi w sprawach politycznych. Na tem podłożu przy obecnych wyborach rozwinęła się nikczemna spekulacja religją.

Biskupi polscy wydali 5 grudnia odezwę, w której popierają obóz „katolicki i narodowy", to znaczy endecję i chadecję. Endecy oczywiście skwapliwie wyzyskali odezwę biskupów w agitacji wyborczej, głosząc, że oni są jedynem stronnictwem katolickiem i wszyscy katolicy winni na nich głosować! Ponieważ wśród reakcji nie doszło do utworzenia jednego bloku z powodu różnic na tle stosunku do obecnego rządu — więc i kler zajął różne stanowisko, stając na usługi różnych ugrupowań, a mianowicie: endeckiego, chadecko-piastowego i bloku rządowego. I oto liczne te fałszywie katolickie bloki toczą **między sobą walkę, odsądzając się nawzajem od czci i wiary i wynosząc swój szyld „katolicki"** ponad inne! Oczywiście, w tem szkalowaniu się wzajemnem biorą wybitny udział **księża!**

Redagowany przez księży organ chadeków krakowski **„Głos Narodu"** piętnuje klerykałów „katolicko-ludowych", jako zdrajców wiary i Kościoła, gdyż kandydują **na liście rządowej z „masonami i żydami"!** W odpowiedzi na to kler djecezji tarnowskiej, reprezentowany przez księży infułata **Bombę,** prałatów **Mysora** i **Lubelskiego** oraz ks. dyr. **Parylę** ogłosił odezwę, w której piętnuje **księża „chrześcijańską demokrację"** (chadecję), **jako stronnictwo wrogie ideałom i celom Kościoła, kleru i państwa!**

Tak się znieważają nawzajem księża i chcą, aby ich Lud słuchał i szanował!

Mało tego! **Wciągnięto jeszcze Ojca świętego na użytek wyborczej agitacji.**

Ponieważ wśród innych na liście bloku rządowego (jedynki) kandyduje **książę Janusz Radziwiłł,** więc endecy zarzucili mu, że książę jest masonem, wrogiem katolicyzmu i Kościoła! Książę znowu, broniąc się, pisze w gazetach, że jest tak „bardzo" posłuszną owieczką, iż na jego kandydaturę dał zezwolenie nie tylko biskup Szelążek, ale **nawet „najwyższy autorytet kościelny", bo sam papież Pius XI zachęcił go do ubiegania się o mandat na liście rządowej** — którą inni klerykali nazywają **masońsko-żydowską!"**

Wśród endeków i chadeków zakipiało, jak w ulu! Endecki niby katolik, profesor Stroński odpowiedział, że „nie było jeszcze, jak Stolica Apostolska Stolicą Apostolską", aby papież wkraczał w wybory w jakimś kraju **na rzecz jednej listy i to listy „przeciwników katolickiego stanowiska"!** Stroński zarzucił następnie obozowi księcia **oszustwo i zuchwalstwo,** bo **„książę Janusz Radziwiłł sięgnął za wysoko,** przypisując sobie prawo składania oświadczeń" w imieniu Ojca świętego na rzecz listy rządowej! Endecka prasa nazywa krok księcia **nadużyciem i wciąganiem „Ojca św. w wir naszych wewnętrznych, partyjno-politycznych walk wyborczych".** „Katolicki" znowu organ obszarniczy „Czas" zarzuca endekom, że „szargają świętości" i wciągają **„nawet przenajświętszą Hostję do oszczerstw politycznych"!**

Zastanów się Ludu nad tem, czy ta cała banda klerykalno-endecka i „sanatorska" wierzy w katolicyzm?! **Wszak widzicie, jak klerykali i książęta handlują świętościami, które Wy czcicie!**

Kopią sami i poniewierają powagę Kościoła i swego stanu duchownego, chcą przy pomocy religji, wiary Ludu, opanować Sejm i rządy!

Jakże jaskrawo odbija od tych bezeceństw faryzeuszów klerykalno-endecko-książęcych **uczciwe stanowisko socjalistów!** Widzisz Ludu jasno, że tylko **socjaliści** szanują Twą wiarę, Twe uczucia, Twe świętości!

Reszta — **to fałsz, obłuda, nikczemne, podłe frymarczenie wiarą Ludu!**

To się zmieni, jeżeli **kler wycofany zostanie z polityki, jeżeli będzie pilnował Kościoła,** a Ty, Ludu, nie będziesz ślepo słuchał księdza **w sprawach politycznych i społecznych!**

Macie teraz sposobność **potępić** handlarzy, **których niegdyś Chrystus powrozem wypędził ze świątyni!**

Agitujcie za Polską Partją Socjalistyczną, **głosujcie na listę Nr. 2.**

**ROBOTNIKU! BRACIE MIŁY!
POWSTAŃ, POZNAJ SWOJE SIŁY!
WSZAK NA TWOJE TO ŻĄDANIE
WSZELKI RUCH NA ŚWIECIE STANIE!**

Ignacy Daszyński
o wyborach, nowym Sejmie i rządzie.

Czołowy kandydat listy PPS Nr. 2 w okręgu 42 (Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów), wielce zasłużony dla sprawy wyzwolenia robotnika i chłopa, wódz Polskiej Partji Socjalistycznej **Ignacy Daszyński**, wygłosił na wiecu w Warszawie przemówienie o sytuacji wyborczej i zadaniach nowego Sejmu.

Poniżej drukujemy w streszczeniu to przemówienie, które wywołało głębokie wrażenie na tysiącach zgromadzonych obywateli stolicy.

Tow. **Daszyński** przemówił w krótkich, jędrnych słowach. Zaznaczył, iż nie wolno zapominać, że Sejm, który ma wyjść z wyborów dnia 4 marca, jest Sejmem o specjalnym przywileju **zmiany Konstytucji bez współudziału Senatu.** Wszystkie stronnictwa dążą do zmian Konstytucji, każde na swoją modłę. Inaczej chcą ją zmienić mumje arystokratyczne, inaczej fabrykancko-przemysłowa burżuazja.

Rosną w dobie obecnej apetyty wszelakiej reakcji. PPS stawia w tak ważnej chwili żądania, które były programem walki dla socjalistycznego starego pokolenia. Są niemi: **niepodległość, republika, demokracja.**

Zdawałoby się, iż znane powtarzamy rzeczy. Dziwna to jednak republika, gdzie **bezkarnie grasują monarchistyczni agitatorzy.** Mamy powszechne prawo wyborcze, ale są tacy, którzy dążą do odebrania prawa głosu analfabetom, którzy są dlatego analfabetami, iż szkół ludowych w czasach zaborczych było mało. Czemuż więc tym niepiśmiennym każą służyć w wojsku, czemuż mają oni płacić podatki, czemuż mają być karani sądownie?

Republikanizm, prawo głosowania, demokracja — to jedno żywe słowo, to **WOLA LUDU!** (burzliwe oklaski). Są ludzie w Polsce, którzy szermują imieniem Józefa Piłsudskiego i zasłaniają się nim. To nie jest jednak program! Ci, którzy imię Piłsudskiego przeciw Ludowi wygrywają — jako **pokurcza przejdą do historji!** Całą Polskę zalepia się wyborczymi afiszami „jedynki". „Jedynka" ta programu nie ma żadnego! **Woła się o silny rząd, a nie mówi się, iż rząd winien być sprawiedliwym, dobrym, mądrym rządem!** Wszakże rząd silny — **może być równocześnie głupim rządem.**

Wołanie o silny rząd to wybieg, a nie program. Nie chodzi tu „sanatorom", by rząd był silny, **lecz, by Sejm był słaby!** Życzę robotnikom, **by szli do walki wyborczej i do zwycięstwa, jak ich ojcowie do walki o Niepodległość** (huczne oklaski, okrzyki na cześć tow. Daszyńskiego).

Obok tej listy — stoją **piastowcy i chadecy,** którzy otrzymali Nr. **25.** Chadecy byli dawniej w chjenie i mieli Nr. 8, piastowcy Nr. 1. Zaraz po wyborach piastowcy zdradzili chłopów i starali się rzucić lud pracujący pod buty obszarników, fabrykantów i kupców. **Dziś połączyli się z częścią chjeny — chadekami** i chcą zdobyć głosy chłopskie pod nazwą Polskiego Bloku Katolicko-Ludowego. Bezczelność i głupota. Piastowcy, którzy pomagali chjenistom w ich krwawych rozprawach z ludem pracującym — dziś zwą się katolickimi. Oni, którzy lud chcieli oddać w niewolę bogaczom, nazywają się ludowymi. Hańba im za to. **Ani jednego głosu na listę Nr. 25.**

PRZYJACIELE CHJENY I SANACJI — NR. 30.

Stronnictwo katolicko-ludowe posiada też odrębną listę. Ale to nie może nikogo w błąd wprowadzić, gdyż katolicko-ludowi to tacy sami, śmiertelni wrogowie Ludu, jak chjeno-piast i „sanacja".

Na listach Nr. 30 widzimy takie już sławne nazwiska, jak agitatora obszarniczego hr. **Łubieńskiego,** hrabiego **Stadnickiego,** obszarnika **Horodyńskiego** i wielu innych **kapitalistów, obszarników i bogaczy.** Lista Nr. 30 — to lista kapitalistyczno-obszarniczo-klerykalna. Jak widzimy, to reakcja pod różnemi maskami i numerami stara się oszukać Lud i wtargnąć do Sejmu i Senatu!

Ani jednego głosu na listy wrogie Ludowi!

LISTA ŚWIATA PRACY, CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW JEST LISTA PPS NR. 2.

Chłopy zastanówcie się!
Na kogo macie głosować?

MAGNACCY KANDYDACI I PODPORY LISTY NR. 1.

Na listach rządowej Nr. 1 do Sejmu i do Senatu widnieją, między innemi, następujące nazwiska:

Radziwiłł Janusz — **napisano skromnie „rolnik", a jest to magnat, właściciel olbrzymich majątków,** zakamieniały przeciwnik reformy rolnej (oczywiście!), „książę", przedstawiciel rodu **odwiecznych ciemiężycieli ludu.**

Kirschbraun Eljasz, „kupiec", były poseł z Klubu żydowskiego.

Tarnowski Zdzisław — napisano skromnie „rolnik", a jest to magnat, właściciel Dzikowa w Małopolsce, „hrabia", bogacz, czerpiący dochody z wielkich obszarów ziemi i z fabryki wódek.

Wiślicki W., „przemysłowiec", były poseł z Klubu żydowskiego.

Oprócz powyższych są na tej liście Nr. 1 różni panowie wyżsi urzędnicy, wojskowi, kupcy, inżynierowie, doktorzy i — paru nieznanych chłopów, wetkniętych na przynętę.

Pod odezwą, nawołującą do głosowania na listę Nr. 1, podpisany jest cały szereg wyższych urzędników, wielu magnatów i fabrykantów, jak np.

dwóch **Abrahamowiczów** (obszarnicy z Małopolski),

hrabia **Badeni** Stanisław, (magnat, syn sławnego satrapy i pogromcy ruchu chłopskiego w Małopolsce),

hrabia **Dzieduszycki** Konstanty (obszarnik),

książę **Drucki-Lubecki** (obszarnik),

hrabia **Gołuchowski** Wojciech (obszarnik),

dr. **Hupka** Jan (obszarnik, znany wróg ruchu chłopskiego),

Laurysiewicz Stefan, (gruby kapitalista i bogacz-fabrykant),

Niezabitowski Stanisław (gruby obszarnik, dawny marszałek Sejmu galicyjskiego),

książę **Radziwiłł** Krzysztof (magnat ziemski),

książę **Sapieha** Eustachy, **zamachowiec** z 1919 r. (obszarnik),

hrabia **Tarnowski** Zdzisław i wielu innych obszarników i wielkich kapitalistów!

KOMUNIŚCI — LISTA NR. 13.

Komuniści otrzymali Nr. 13. Ponieważ na komunistów niktby nie głosował, więc przezwali się oni „Jednością Robotniczo-Chłopską". Liczą oni, że lud wiejski, czytając hasło: „Niech żyje jedność ludu pracującego w mieście i na wsi", oszuka się i zamiast na PPS, oznaczoną Nr. **2,** będzie głosować **na katów sowieckich,** którzy pożyczyli sobie naszego hasła. Ale Lud nie jest już taki głupi i na komunistów głosów swych nie odda!

WARCHOŁY CZUMOWATE — TO LISTA NR. 16.

Warchoł, jezuita Czuma wystawił swoją listę Nr. 16. a przezwał ją „lewica P. P. S.". Osobnik ten myśli, że skoro lud jest za lewicą, a przedewszystkiem za PPS, to będzie myślał, że „lewica PPS", to to samo, co PPS oznaczona Nr. **2.** Nie dajcie się więc oszukać i ze wstrętem odwracajcie się od oszukańczej nazwy „lewica P. P. S.", która **nic wspólnego z lewicą, ani z PPS nie ma.**

CHJENO-PIAST — TO LISTY 24 i 25.

Lista Nr. 24 — to chjena: fabrykanci, kupcy, bankierzy i obszarnicy, to **dawna ósemka,** która teraz za żadną cenę Nr. 8 nie chciała. Część chjenistów poszła do listy Nr. 1 (rządowej), druga część — chadecy — do piastowców. Ale jądro zostało pod nazwą nową. Chjeną nie chcą już być, bo ich podła i nikczemna robota znienawidzona jest przez lud.

Dla ukrycia się przed ludem chjena przezwała się „Blokiem Katolicko-Narodowym". Bóg i Ojczyzna wołali dawniej, Bóg i Ojczyzna wołają dziś. A myślą jeno o swych brudnych interesach, gotowi każdej chwili wyrzec się katolicyzmu, tak, jak wyrzekali się Polski. **Lista Nr. 24, to największy Wasz wróg. Ani jednego głosu na Nr. 24.**

Tylko 2 a nie 25!

Jajko wylęgło w Piaście dalsze „poezje" od 7 boleści a ósmego smutku! Więc musimy te jajkowe poezje sprostować cokolwiek, aby nabrały smaku prawdziwego!

BOCHNIA

2

Siła piastuszkowa
Jak śnieg wiosną znika,
Bo **czerwona dwójka**
Pędzi precz Kiernika!
Oj dana!

CHRZANÓW

2

Przed 25
2 — rzecz oczywista:
Zwycięży Marczaka
Łatwo socjalista!
Oj dana!

KRAKÓW

2

Tu **czerwona dwójka**
Strasznie się podoba —
Nigdy jej nie zmaże
Z Liszek Piotr Wyroba
Oj dana!

N. SĄCZ

2

Potoczek, Potoczek
Mało wody toczy —
Z pewnością do Sejmu
Więcej nie wyskoczy!
Oj dana!

TARNÓW

2

Zmieść **czerwoną dwójkę** —
Toż daremna praca!
Idzie z nią nasz **Ciołkosz** —
Witosa wywraca
Oj dana!

2

Kto nie ma rozumu
Oczu albo nosa
Ten niechaj głosuj e
Na Wicka Witosa!
Oj dana!

2

W jedności i zgodzie —
Moc się wielka kryje!
Więc czerwona dwójka
Wszystkim nam — niech żyje!
Oj dana!

Osa.

Chłopy!

Nie pozwólcie się oszukiwać! Nie wierzcie pustym obietnicom ludzi, którzy do Was przychodzą w czasie wyborów! Głosujcie tylko na 2 a więc listę starych bojowników o prawa i wolność chłopa i robotnika!

Kim jest p. Czuma?

Ciekawe informacje, dotyczące osobistości i „działalności" osławionego wichrzyciela, napędzonego z naszej partji p. **Czumy**, podaje „Głos Zagłębia", organ P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego. Niżej przytaczamy niektóre ciekawe szczegóły:

Na arenę polityczną dzięki niewyrobieniu społecznemu części klasy robotniczej wypłynął nowy okaz demagoga.

Czuma przed ucieczką swoją do Krakowa, doprowadził **do bankructwa nietylko własny związek chemiczny, ale także kooperatywy robotnicze i dom robotniczy**, na którym pozostawił z górą **sto tysięcy złotych** długu. Dług ten powstał z częstych **pijatyk, urządzanych z pracodawcami.**

Były sekretarz Zw. Rob. Przem. Chemicznego p. A. Czuma brał udział w komisjach cennikowych i pertraktacjach we Lwowie od roku 1922 do 1926. P. Czumy nikt nigdy poważnie nie traktował, albowiem na zebraniach delegatów robotniczych uchodził za wielkiego „rewolucjonistę", zaś na konferencjach z pracodawcami **występował jako największy ugodowiec!**

Cała jego robota w rafinerjach była jednym pasmem demagogji, ponieważ przy każdej sposobności obiecywał robotnikom 100 procent podwyżki, przed pracodawcami natomiast **obniżał je do 30-tu, a nawet 20-tu procent.** Że tak jest, świadczy chociażby to, że z Czechowic, gdzie p. Czuma siedział prawie przez 5 lat, **członkowie jego organizacji przepędzili go stamtąd** i wszyscy, jak jeden, wstąpili do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie.

Czuma, będąc sekretarzem, dawno już uprawiał **politykę komunistyczną, a równocześnie szedł na rękę kapitalistom!** Pisywał równocześnie artykuły do gazet burżuazyjnych i komunistycznych, a wkońcu występował przeciw Komisji Centralnej Związków Zawodowych i PPS. — Przyłapany na gorącym uczynku **został tak z Partji, jakoteż ze związku wydalony**, a wobec robotników nieuświadomionych **kłamał bezczelnie**, twierdząc, że sam wystąpił.

W roku 1926, kiedy p. Czuma **wywołał** strajk w przemyśle chemicznym, to podczas całego strajku przewodniczący jego związku p. Franciszek Bartoszek pracował, tłumacząc się tem, że firma, w której pracuje znajduje się w krytycznem położeniu i przez to strajkować nie może, **a p. Czuma łamistrajkostwo p. Bartoszka popierał.** Zresztą we wszystkich firmach, gdzie robotnicy świadomi strajkowali, **zwolennicy Czumy w nocy pracowali.**

Czuma podczas akcji robotników naftowych **zwracał się do sanacyjnej „Partji Pracy"** i województwa krakowskiego **o interwencję** u przemysłowców naftowych. W zapałkowniach i innych gałęziach przemysłu p. Czuma **pchnął robotników do strajku, poczem po kilku dniach kazał im iść do pracy, nie zawierając żadnej umowy**, oddając robotników na pastwę losu, bowiem pracodawcy, nie mając nowej umowy, nie respektują starej, płacą robotnikom jak im się podoba. Ciekawych kierujemy do robotników **w Czechowicach, Stryju** itd., gdzie się o tem mogą przekonać. I dzisiaj **dla zdobycia mandatu i wyłudzenia głosów od naiwnych, rozpoczyna fikcyjną pracę po to tylko, by robotników narazić na głód i nędzę**, a po wyborach więcej się nie pokazać, bo cała jego działalność, jak to zresztą wykazaliśmy, polegała na oszukiwaniu robotników.

P. Czuma dobrze wie, że **akcją swoją idzie na rękę kapitalizmowi**, dla których Centralny Związek Górników jest niewygodny, lecz nic mu to nie zaszkodzi po doznanej klęsce zwalić winę na PPS i Związki Zawodowe.

Oszukiwać robotników, skazywać na głód i nędzę nie naszą jest rzeczą. My mamy **bronić** interesów robotniczych. P. Czuma był strzeżony przez nas i patrzano mu na palce, w rezultacie, gdy został przyłapany, **wyrzucono go z Partji**, zaś obecnie ma wolną rękę do **wspólnej pracy z komunistami, stojącymi w służbie rosyjskiej i kapitalistami. Poszedł tam, gdzie lepiej popłaca.** Stwierdzamy, że Czuma nie ma żadnej organizacji, a **utrzymuje 6-ciu sekretarzy, którym płaci po 600 złotych pensji miesięcznie**, co wynosi **3.600** złotych, a do tego wyjazdy i agitacja około **5.000** złotych, stanowi razem 8.600 złotych.

I SKĄD TO P. CZUMA MA TE PIENIĄDZE?!

Chodzą wieści, że z rozmaitych dyspozycyjnych funduszów ten pan czerpie środki, bo wychodzi z założenia, że **pieniądz nie śmierdzi.** Czuma **nigdy nie był robotnikiem**, a przyszedł do robotników, by na barkach tychże **zrobić karjerę, by na barkach robotników polskich prowadzić robotę bądź na rzecz Rosji sowieckiej, bądź na rzecz kapitału**, bowiem jedno z drugiem popłaca.

Pamiętajcie Towarzysze, że Czuma, Rosenzweig-Różycki i wszyscy im podobni wyrzuceni za różne sprawki z PPS, **działają dzisiaj pod szyldem PPS Lewicy**, podszywając się pod wzniosłą nazwę socjalizmu, z którym nic nie mają wspólnego. **Gońcie tych panów precz od siebie, bo oni chcą złamać waszą solidarność, byście stali się łatwym łupem kapitalizmu.**

Blok rządowy milczy o reformie rolnej!

Zbliżające się wybory sejmowe mają rozstrzygnąć o najżywotniejszych zagadnieniach bytu państwa polskiego. Przed nowym Sejmem stoi zadanie **zmiany konstytucji.** Stronnictwa endeckie, klerykalne, „piastowe" i „blok" rządowy — są zgodne w tem, że **prawa przedstawicielstwa narodowego**, jakim jest Sejm, trzeba **ograniczyć**, a nadać wielką przewagę rządowi i biurokracji nad parlamentem! Konserwatyści, magnaci, ubiegający się o mandaty na listach rządowych, a także endecja i chadecy **chcą zmienić ordynację wyborczą, ograniczyć prawo głosowania.** Konserwatyści spodziewają się pchnąć państwo polskie w kierunku **monarchistycznym. Obszarnicy** przedewszystkiem liczą na **obalenie reformy rolnej**, a w najgorszym razie na takie jej „zreformowanie", aby mogli zrobić świetny interes! Poprostu **sprzedać ziemię „z wolnej ręki" bogaczom za wysoką cenę!**

Dlatego to blok niby „bezpartyjny", rządowy (naprawiacze) na zgromadzeniach i w odezwach swych tak kręci, aby nie powiedzieć jakto będzie wyglądała ta „współpraca" z książętami Radziwiłłami i Sapiehami nad przeprowadzeniem **reformy rolnej!** O tej sprawie się nie mówi.

Wspaniale opłaceni agitatorzy bloku rządowego wymyślają na socjalistów, powołują się na marszałka Piłsudskiego — ale **nie mówią nic o reformie rolnej!** Rzecz zrozumiała! Wszak szlachta i magnaterja uważa reformę rolną za **„grabież"** ich **„świętych"** posiadłości. Toteż sojusznicy obszarników, różni panowie „naprawiacze", z „partji pracy" itp. **tej sprawy dla Ludu wiejskiego bezrolnego i małorolnego najżywotniejszej poruszać nie chcą!**

Chłopi bezrolni i małorolni pamiętajcie, że kto **przemilcza** pewne sprawy, ten sobie na później zabezpiecza swobodę działania, oczywiście **na szkodę Waszą!** Szczery przyjaciel Ludu — nie ma nic do ukrywania! Tembardziej sprawy, która dotyczy **bytu, życia i śmierci miljonów ludzi, pozbawionych ziemi!**

Chłopi, miejcie się na baczności przed agitatorami bloku rządowego! Pamiętajcie, że każdy oszust polityczny dziś nadużywa imienia Józefa Piłsudskiego! — i że na listach rządowych figurują **Wasi śmiertelni wrogowie!**

Dlatego ani jeden głos chłopski nie może paść na „jedynkę", na listę „bloku bezpartyjnego".

Byłoby **hańbą**, czynem godnym ludzi służalczych i ciemnych, **gdyby głosami nędzarzy chłopskich wyszli z urn wyborczych książęta i hrabiowie, baronowie i miljonerzy posłami i senatorami!**

Do tego dopuścić nie można! Żaden szlachcic, ani kapitalista nie odda głosu na listę chłopsko-robotniczą, a Wy byście mieli oddawać głosy swym odwiecznym wrogom klasowym?

Dni 4 i 11 marca muszą dać świadectwo wielkiego uświadomienia politycznego i społecznego Ludu roboczego na wsi i w mieście!

Chłopi bezrolni i małorolni — głosujcie tylko na 2.

MAŁY FELJETON.

POWRÓT.

Chłop wiózł żonę ze szpitala.

Tłukła głową o półkoszki, a z oczu jej spływały gęste łzy. Gdy łez nie stało szlochała. Myśli zimnemi strzałami godziny w serce. Kuliła się do serca, garnęła je jak ciepły płomyk, aby go wiatr nie zagasił.

— Cudze nieszczęście widziałam ja nieraz i zawsze odetchnęłam, że cudze. A dzisiaj, mój Boże, na mnie zesłałeś ty karę i będę cierpiała swoją tylko mękę. Na taki los przyszłam, że mi ni tędy, ni owędy. Zrobiłabym sobie śmierć, grzech, bo drobne dzieci, a żyć mi nie sposób. Masz, Fediu, ślepą żonę, zabij ją, albo rób, co chcesz. Wieź dzieciom matkę, będzie im we wiecznej ciemności koszule łatała, obcierając krew z igły, będzie im gotowała, parząc sobie ręce. Albo załóż ją za obraz i patrz się wciąż na nią. Bodajbyś był nie doczekał takiej pociechy od żony, bodaj się była pod nią ziemia rozstąpiła... Już ty się nie troszcz, Fediu. Wyucz mię ojczenaszów, a ja sobie chleba dostanę.

— Cichaj, kobieto, bo śmierć sobie zrobię.

Upadła twarzą na słomę, dusząc się zgryzotą. Uspokoiwszy się, zapytała, czy daleko do wsi.

— My już koło niwy.

— Tom się doczekała oglądać cię, niwo zielona. Nie mnie już, niebogo, na tobie z sierpem stanąć, nie mnie być przodownicą, nie mnie twe kłosy wiązać w snopy. Znajdź sobie inną, bom ja już kaleka, na wieki ciemna.

Znów na słomę upadła.

Uniosła się, szepcąc, jak w modlitwie:

— Skoro kto nadejdzie, wstrzymaj konie, niech się z nim pojednam. Nikogo nie mijaj, byłam ze wszystkimi dobrze.

Wgrzebła twarz w podołek.

— Pochwalony!

— Na wieki wieków, amen. Tprru! Pałażko, to nasza kuma Maciejowa z dziećmi.

Całowała się z Maciejową, całowała jej ręce, drżąc jak liść osiki. Maciejowa pocieszała ją i sama płakała.

— Nie zadawajcież sobie żalu, Pałażko! Pan Bóg łaskaw! My z kumą Maksymową i Nastusią zaglądniemy do was.

— Przyjdźcie, przyjdźcie, drogie. Wszak wiecie, jaki mój los...

Fed zlazł z wozu i po kolei podnosił do żony dzieci Maciejowej.

Tuliła ich jasnowłose główki.

Gdy przyjechali do domu, on zdjął ją z wozu i powoli prowadził do chaty.

— A to sobie radość prowadzisz! Progi popękają, serce się rozpęknie, świtania nie będzie.

Dzieci wybuchnęły płaczem, ona przypadła do nich, jak jaskółka.

— Nie będę ja widziała Iwanku, jak obstrzygą twe kędziory! Nie będę widziała, Olenko, jak staniesz we wianku z barwinku...

Michał Jacko.

Rozszerzajcie „Prawo Ludu"

Urzędnik, który „robi” wybory.

Bratni nasz organ PPS „Robotnik“ warszawski wydrukował pod powyższym tytułem bardzo ciekawy artykuł, który ze względu na obecny system przeprowadzania wyborów w **Republice demokratycznej** poniżej w streszczeniu podajemy:

Wybory posłów do Sejmu i senatorów do Senatu mają być wyrazem nieprzymuszonej woli narodu, który w republice jest twórcą prawa i władzy, kierownikiem najwyższych swoich losów. Artykuł 2 Konstytucji polskiej zaczyna się od słów: **„Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu“.**

Naród tworzy swoje organy rządowe — administrację i rząd. Urzędnicy utrzymują się z pensji, na które płaci naród podatki bezpośrednie i pośrednie. Każdy z urzędników ma określone **obowiązki**, które powinien spełniać.

Wśród tych przepisów niema ani jednego, któryby kazał lub pozwalał ministrowi, wojewodzie, staroście, policjantowi, sędziemu i t. d. wyzyskiwanie swego urzędu celem wpływania na to, aby wyborcy tak głosowali, jak chce rząd!

Starosta, zwołujący wójtów, aby im polecić popieranie rządowego kandydata, popełnia zbrodnię **nadużycia władzy urzędowej. Policjant w służbie**, agitujący za rządowym kandydatem, popełnia tę samą zbrodnię. Wojewoda, obiecujący mocą swej władzy korzyści, lub grożący szkodą wyborcom — jeżeli będą lub nie będą głosowali na kandydata rządowego — również **jest przestępcą.**

W państwie praworządnem żaden urzędnik w służbie nie powinien wogóle zalecać żadnego kandydata jako rządowego, ani potępiać publicznie innych kandydatów, bo to jest **proste nadużycie władzy.**

I nie nadarmo kodeks karze te zbrodnie. Urzędnik „robiący wybory“, przestaje być urzędnikiem całego narodu, a staje się **„partyjnikiem“**, opłacanym z kasy państwowej.

Urzędnik staje się cichym wspólnikiem różnych ludzi, robiących często brudne interesy przy wyborach.

Administracja taka traci **zaufanie** u wszystkich i sama staje się stronniczą. Niema po takich wyborach mowy **o powadze** urzędnika, który mocą swego urzędu zajmował się agitacją, polecał jednych, zwalczał drugich kandydatów.

Młode urzędnictwo polskie **zatrute agitacją wyborczą stać się może rakiem, toczącym organizm prawny państwa.**

Tylko narody niedojrzałe **używają do wyborów jawnej korupcji, nadużycia władzy urzędników przy wyborach.** Tylko u narodów nisko stojących urzędnicy na rozkaz z góry „wybierają“ ciała prawodawcze, zależne od rządu. To też u tych narodów nikt nie wierzy w uczciwość urzędników. Tam łapówka, protekcja, nadużycie władzy są stałem zjawiskiem w urzędzie.

Jeżeli urzędnik kupuje głosy, funduje gazety wyborcze, płaci podróże agitatorów, przekupuje przewódców i czyni to za pieniądze otrzymane „z góry“, daje masom przykład najnikczemniejszego zepsucia obywatelskiego i wart jest za to więzienia.

Ludzie rozumni, obywatele uczciwi nie potrzebują podczas wyborów poleceń urzędowych, nie chcą wogóle znać „kandydatur rządowych“. Taki „rządowy“ kandydat wśród rozwiniętych obywateli traci odrazu szanse powodzenia przez ten sam przymiotnik „rządowy“, bo widać, że trzeba dla wybrania go posłem pieniędzy i nadużycia władzy... Staje się przeto podejrzanym.

Jak nie wolno podczas wyborów używać ambony, czy konfesjonału, jak nie wolno kupować głosów za pieniądze bogaczy, jak nie wolno kijem, pałką, wódką, czy groźbą wpływać na wyborców, tak samo nie wolno „urabiać“ ich zapomocą namowy urzędowej, bo to jest jedno i to samo.

Jeżeli urzędnicy podczas decyzji wyborczej miljonów obywateli popełniają masowo **zbrodnię nadużycia władzy urzędowej**, Republika winna **zażądać surowego ukarania przestępców**, a jeżeli działali na rozkaz z góry, **postawić ministra w stan oskarżenia.**

Z powodu zdemoralizowania urzędników będzie cierpieć naród i państwo. Kto niebacznie doradza rządowi wywieranie **nacisku przy wyborach przez urzędników**, ten jest albo ciemnym człowiekiem, nieświadomym tych rzeczy, **albo chce iść do władzy przez zbrodnie i doczeka się najgorszych dla Rzeczypospolitej następstw**, bo straconego raz zaufania do urzędników długo, długo nie będzie można ożywić.

Farbowana trzydziestka

czyli „rolnicy“ na kilkuset morgach.

Przed wyborami każdy obszarnik przybiera skromną nazwę **„rolnika“**. „Rolnikiem“ jest na rządowej liście kandydatów **książę Sapieha**, „rolnikiem“ jest **książę Radziwiłł, hrabia Tarnowski** i inni obszarnicy.

„Związek zawodowych rolników“ (lista nr. 30) również wystawił kandydatury samych „rolników“. I tak w okręgu Nowy Sącz na pierwszem miejscu trzydziestki kandyduje „rolnik“ — **hrabia Stadnicki.** W okręgu Tarnów na drugiem miejscu — **hrabia Łubieński.** W okręgu Jasło na drugiem miejscu — **obszarnik Horodyński.** W okręgu Rzeszów na pierwszem miejscu — **książe Lubomirski.** Sami rolnicy!

Obok hrabiów i książąt, trzydziestka wystawiła kandydatury polikujących księży (ksiądz Madej w okręgu Wadowice, ksiądz Czuj w okręgu Tarnów) i **fabrykantów**, jak p. Zajączek, fabrykant i burmistrz Kęt. W okręgu wadowickim kandyduje też z „trzydziestki“ p. Lorenz, emerytowany inspektor szkolny, który przed kilku laty był w „Wyzwoleniu“ i napisał nawet artykuł „Precz z Rzymem“. Jak ten pan pogodził się dzisiaj z klerykałami to już jego tajemnica!

„Prawo Rolnika“, gazetka hrabiego Łubieńskiego, głosi, że **„nr. 30 jest naszym numerem rolniczym“.** Książęta, hrabiowie, księża i fabrykanci — głosujcie na nich, chłopi, a ukręcicie śliczny bat na własną skórę!

My, socjaliści, twierdzimy, że **niema żadnych wspólnych interesów** między „rolnikiem“ na kilkuset morgach a rolnikiem na kilku morgach. Chłop bezrolny i małorolny chce, by wielka własność ziemska została podzielona między chłopów — zaś „rolnik“ kilkusetmorgowy jest przeciwnikiem reformy rolnej. I pogódźże tu jednego z drugim!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „Związek zawodowych rolników“ jest robotą, prowadzoną **w interesie Związku Ziemian**, czyli obszarników. Nie bez kozery tak zachwala związek hrabiego Łubieńskiego gazeta obszarników, krakowski „Czas“. Chłopi, miejcie się na baczności!

O pieniądze dla Kas Stefczyka.

W ostatnich czasach dużo krzyku się narobiło, że Rząd udzielać ma pożyczek dla rolników. Jakoś jednak bardzo mało chłopów korzysta z tego kredytu, bo tylko bardzo bogaty może znaleźć posłuch u panów z Banku Rolnego. Biednego chłopka woźni przed oblicze dyrektora nie dopuszczą, trzeba mieć silnych protektorów, aby choćby małą kwotę na spłatę długów i poprawę gospodarstwa otrzymać.

Rząd naobiecywał, że z pożyczki amerykańskiej przeznaczy 135 miljonów złotych na poprawę rolnictwa. Na obiecankach się skończyło. **Urzędnicy i wojskowi dostali już znaczne podwyżki swoich płac.** To też agitują zawzięcie za listą rządową — jedynką. Mogą sobie agitować, bo im rząd płace podwyższył z pieniędzy podatkowych — ale chłopów do żłobu rządowego nie zaprowadzą. — Chłopi mają dość pustych obietnic. Domagać się powinni pomocy dla siebie przez udzielanie pożyczek długoterminowych. Pożyczki te winny być udzielane przez gminne Kasy Reiffeisena, obecnie Stefczyka. Kasom tym powinien rząd przydzielić odpowiednie fundusze na pożyczki. Kasy Stefczyka znają stosunki gminne i tylko rzeczywiście potrzebującym będą udzielać pożyczek.

Tylko w ten sposób zapobiegnie się samowoli i protekcji, a Kasy Stefczyka, które są spółdzielniami wiejskiemi, zasługują na to poparcie.

Dnia 4 marca z samego rana wytnij dwójkę, jak wskazują linje kropkowane, żonie daj drugą i jednemu z domowników daj trzecią dwójkę, a następnie udajcie się razem do lokalu wyborczego i po kolei głosy oddajcie.

Pamiętajcie, że każdy może tylko za siebie głosować.

2	2	2

RUCH WYBORCZY.

Baczność Wyborcy!

W najbliższych dniach dostaniecie kartki do głosowania. Będzie na nich wypisana lub wydrukowana liczba 2 albo też 2. (dwa z kropką).

Pamiętajcie, iż na kartce do głosowania nie wolno robić żadnych dopisków ani uwag. Nie wolno też pisać nazwisk kandydatów! Jednem słowem kartka musi pozostać zupełnie czysta, nie zapisana, nie pokreślona — zawierać zaś musi koniecznie liczbę 2 lub 2. Inaczej wypełnione kartki są dla nas nieważne.

Naganiacze będą Was namawiać, abyście na kartkach z 2 cośkolwiek pisali! Nie słuchajcie nikogo! Pędzić precz księżo-pańskich naganiaczy a głosować tylko na listę 2!

DO KOMITETÓW OKRĘGOWYCH I WYBORCZYCH PPS. Niniejszym zawiadamiamy wszystkie Komitety Okręgowe oraz Komitety Wyborcze, że wysyłane obecnie wszelkiego rodzaju druki, a więc kartki do głosowania, broszury, afisze ilustrowane i zwykłe, ulotki ilustrowane i zwyczajne i t. d., kierowane wyłącznie na adres tychże Komitetów — winny być zgodne z brzmieniem Instrukcji Wyborczej Nr. 4, wydanej przez Sekretarjat Generalny C. K. W. rozdzielane i rozpowszechniane z uwzględnieniem całego terenu wyborczego, podległego danemu Komitetowi Okręgowemu, czy też Wyborczemu.

Sekretarjat Generalny CKW PPS.

Okręg 42.

KRAKÓW — POW. CHRZANÓW, OŚWIĘCIM, OLKUSZ, MIECHÓW.

Zgromadzenia przedwyborcze P. P. S.:

SWOSZOWICE. Dnia 12 lutego na zgromadzeniu PPS przewodniczył ob. Cora. Przemawiali tow. Kożuch i Wardęga. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

CZUŁOWICE. Zgromadzenie przedwyborcze PPS odbyło się 12 lutego. Referował tow. Osiek. Uchwalono agitować i głosować na listę PPS Nr. 2.

WĘGRZCE. Zwołane przez PPS zgromadzenie wyborców po przemówieniu tow. Alfusa, uchwaliło rezolucję za listą PPS Nr. 2, na którą chłopi i robotnicy oddadzą solidarnie głosy.

KASZÓW. Przedwyborcze zgromadzenie PPS po wysłuchaniu referatu tow. Lipińskiego uchwaliło poprzeć solidarnie listę Nr. 2.

MNIKÓW. Zgromadzeni na wiecu wyborczym PPS włościanie i robotnicy rolni, po wysłuchaniu referatu tow. Lipińskiego uchwalili głosować solidarnie na listę Nr. 2.

DŁUBNO. Na zgromadzeniu PPS referował tow. Grochal. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

MYDLNIKI. Na zgromadzeniu wyborczem PPS referował tow. Sawicki. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

MISTRZOWICE. Na zgromadzeniu PPS 12 lutego referował tow. Kubanek i Czarnecki. Uchwalono jednomyślnie głosować na listę Nr. 2.

SOBONIOWICE. Dnia 12 lutego odbyło się zgromadzenie PPS. Po wysłuchaniu referatu tow. Mazura, uchwalono głosować na listę Nr. 2.

LASOWICE. Zgromadzeni wyborcy dnia 12 lutego, po przemówieniu tow. Żyły uchwalili głosować na listę Nr. 2.

W RAJSKU odbyło się zebranie PPS 12 lutego. Referowali towarzysze Chmiel i Łachecki. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

KOSOCICE. Dnia 12 lutego odbyło się zgromadzenie PPS. Referowali tow. Płatek i Zatorski. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

SZCZYGLICE. Zgromadzeni wyborcy po wysłuchaniu referatu tow. Lipińskiego uchwalili głosować na listę Nr. 2.

BABICE. Dnia 10 lutego odbyło się zgromadzenie PPS. Referował tow. Socha. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

SZCZAKOWA. Na zgromadzeniu przedwyborczem 12 lutego przewodniczył tow. Woś, referował tow Rejman. Agitatorzy bloku rządowego nie uzyskali posłuchu. Uchwalono jednomyślnie głosować na listę PPS Nr. 2.

JAWORZNO. Dnia 12 lutego zgromadzeni wyborcy po wysłuchaniu przemówienia tow. Rejmana uchwalili głosować na listę Nr. 2.

PORĘBA. Zgromadzeni na wiecu PPS wyborcy po wysłuchaniu referatu tow. Jury uchwalili głosować na listę Nr. 2.

POGORZYCE. Dnia 12 lutego na zgromadzeniu przedwyborczem referował tow. Komorek. Uchwalono rezolucję piętnującą warcholstwo Czumy a wyrażającą zaufanie PPS, w szczególności tow. **Daszyńskiemu i Żuławskiemu.** Lud odda głosy na listę Nr. 2.

BOROWICE WIELKIE. Zgromadzeni wyborcy po wysłuchaniu referatu tow. Komorka uchwalili głosować na listę Nr. 2.

W POWIECIE MIECHOWSKIM, odbyły się zgromadzenia przedwyborcze w Goszycach, Rawałowicach, Wilkowie, Polanowie, Woli Luborzyckiej, Biczkowie, Marszowie. Referował tow. Socha, w Goszycach przemawiał 12 lutego tow. Fischer. Uchwalono wszędzie głosować na listę Nr. 2.

Okręg 43.

WADOWICE, BIAŁA, MYŚLENICE, ŻYWIEC, NOWY TARG, SPISZ, ORAWA.

Zgromadzenia przedwyborcze P. P. S.:

POUCZAJĄCY WIEC. — ENDEK BRONI NIEWIADOMSKIEGO!

Dnia 12 lutego odbył się w **Suchej** w strażnicy miejskiej olbrzymi wiec PPS. Wiec rozpoczął się w południe i trwał do wieczora wśród wielkiego zainteresowania. Wiec zakończono pociemku, gdyż światło nie było przygotowane. Sanacja miejscowa poczyniła wielkie przygotowania, aby wiec opanować.

Wiec zagaił tow. Wiktorowicz, kolejarz, prezydjum objęli tow. Ajrych, Puzik i Wiktorowicz. Referował tow. poseł **Czapiński**, który przedstawił sytuację polityczną w Polsce. Referenta nagrodzono burzą oklasków. Już w toku referatu sprowadzony przez „sanację" z Warszawy niejaki p. Dąbrowski usiłował pokrzykiwać, a po referacie tow. Czapińskiego uzyskawszy głos Dąbrowski, wśród ustawicznych przerywań ze strony zgromadzonych, zaczął obrzucać partje lewicowe stekiem oszczerstw. Zgromadzeni kilka razy chcieli zrobić porządek z tym osobliwym „sanatorem", ale prezydjum utrzymało porządek na sali.

Te wywody sanatorskiego naganiacza robotnicy powinni sobie dobrze zapamiętać! Powinni na wiecach przypomnieć panom z „jedynki", jak ich agitator z Warszawy śmiał najzasłużeńszych bojowników proletarjatu obrzucać obelgami.

Tow. **Guzdek**, a następnie referent tow. **Czapiński** napiętnowali kalumnjatorskie wywody Dąbrowskiego.

Następnie „przemawiał" p. **Szajna**, sekretarz magistratu, zaś w obronie endecji wystąpił dr. Szpanbauer. Opowiadał zwykłe banialuki, jak np. że socjaliści chcą wychowywać dzieci poprostu na **„zwierzęta"!** Wreszcie przeszedł do zabójstwa prez. Narutowicza i potępił mord, ale zabójcę podnosił.

Całe to przemówienie o Narutowiczu zrobiło wrażenie usprawiedliwiania mordu i wywołało ogromne oburzenie wśród zgromadzonych. Endeckiemu mowcy odpowiedział tow. **Czapiński, piętnując** wybryki endeckiego mowcy, poczem imieniem prezydjum tow. **Wiktorowicz** zakończył wiec okrzykiem na cześć listy socjalistycznej Nr. 2.

Wiec ten jest bardzo **pouczającym.** Pokazało się bowiem, że różne hjeny „jedynkowe" zaczynają przyswajać sobie wszystkie najwstrętniejsze metody endeckich chjen, posługując się fałszem i oszczerstwem.

NAPRAWA. Dnia 5 lutego odbyło się zgromadzenie PPS pod przewodnictwem tow. Wojdyły i Hajdy. Tow Biedroń omówił rządy reakcji w Polsce, zawody ludu pracującego i nieugięte stanowisko PPS w obronie ludu pracującego. Uchwalono rezolucję piętnującą „piastowych" zdrajców sprawy ludowej. Lud wiejski solidarnie z klasą robotniczą odda głosy na listę Nr. 2. Zwycięstwo Polskiej Partji Socjalistycznej — to zwycięstwo Ludu, który domaga się reformy rolnej, opieki państwa nad małorolnymi, inwalidami, sierotami i wdowami.

Okręg 44.

NOWY SĄCZ, LIMANOWA, BOCHNIA, WIELICZKA.

W POWIECIE BOCHEŃSKIM. Dnia 12 lutego odbyło się w **Kłaju** w sali Rady gminnej wielkie zgromadzenie publiczne. Przewodniczył tow. **Nowak**, sekretarzował **tow. Mięso.** Referat o obecnej sytuacji wygłosił **tow. dr. Szumski,** który ostrej krytyce poddał działalność piastowców, unji katolickiej Nr. 30 na czele której stoi osławiony hrabia Stadnicki i „bebechów" z IV brygady. Burzliwemi oklaskami nagrodzono przemówienie, poczem zebrani jednomyślnie wśród entuzjazmu uchwalili głosować na **listę Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.**

Tego samego dnia o godz. 3 popoł. odbył się wiec w **Stanisławicach** (pow. Bochnia). Referował **tow. dr. Szumski.** Uchwalono głosować na listę **Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.** Równocześnie uchwalono, po przemówieniu tow. **Krzeczkowskiego** rezolucję przeciw sprzedaży gruntu gminnego osobie prywatnej.

W POWIECIE NOWOSĄDECKIM. W tutejszym powiecie akcja wyborcza w toku. Coraz to więcej różnorodnych partyjek i „bezpartyjnej" zbieraniny, zbiegów z różnych obozów, staje w szeregach — mandatowców. Cała ta kapela gawronów politycznych robi wiele huku po wsiach i miasteczkach tutejszego powiatu, wytykając sobie wzajemnie „brudne ręce" i zdradę reprezentowanych wyborców. Najkrzykliwiej i z tupetem reklamują swoją firmę „naprawiacze", zachwalany jednak przez nich bagaż jakoś nie przypada do gustu wyborcom. Wszędzie niemal spotykają się co najmniej z obojętnością. Faktu tego nie potrafią zmienić szumne a kłamliwe sprawozdania „Gońca Podhalańskiego", organu niby „moralnych sanatorów", naśladujących metody prasy endecko-brukowej. Stwierdzić musimy fakt znamienny — przesunięcia się opinji mieszkańców na lewo. W wielu gminach, gdzie dotąd niepodzielnie panowała „Chjena" lub „Piast", nasi referenci przyjmowani są z zadowoleniem, a ludność domaga się jak najczęstszego urządzania zgromadzeń. Na odbytych przez PPS konferencjach i wiecach w Starym Sączu, Piwnicznej, Muszynie, Nawojowej, Zabełczu, Piątkowej, Marcinkowicach, Siekierczynie, Pisarzowej, Dąbro-

wej, Klęczanach, Młodowej, Zbyszycach, Kamiennej, Męcinie, Barcicach, Jazosku, Podrzeczu, Mostkach, Stadłach, Cyganowicach, Krynicy i innych miejscowościach, ludność tamtejsza dawała wyraz swemu oburzeniu, że została wyprowadzoną w pole przez dotychczasowych opiekunów i oświadczała się za złączeniem się do walki wyborczej ze zorganizowaną w PPS klasą robotniczą.

Błysk.

ZGROMADZENIA PPS W POWIECIE NOWOSĄDECKIM.

Dnia 6 lutego nowosądecki Komitet wyborczy PPS zwołał szereg zgromadzeń i konferencyj w następujących miejscowościach:

W LASKOWICACH odbyło się zgromadzenie przy udziale bardzo licznie zebranych włościan. Na zgromadzeniu tem referował tow. Janusz. Mówił o reformie rolnej i zadaniach posłów socjalistycznych w przyszłym Sejmie. Odczytaną rezolucję PPS zebrani przyjęli jednogłośnie. W dyskusji obywatele skarżyli się na wyzysk obszarnika Michałowskiego, który poodbierał im grunta przez lata dzierżawione, a teraz za pracę w jego dobrach otrzymują najwyższą płacę 1 zł. dziennie!

Oto jak o chłopa dbają obszarnicy. Zgromadzeni oświadczyli, że zrozumieli, iż jedyną obrończynią ludu pracującego jest PPS i postanowili poprzeć listę Nr. 2.

Myszkuje tu za głosami t. zw. PPS lewica, ale bez powodzenia. Piastowcy nie znajdują tu posłuchu.

ŁOSOSINA. Na odbytem dnia 6 lutego zgromadzeniu przemawiali tow. Greń i Anzel z Nowego Sącza. Referenci przedstawili zgromadzonym program PPS i wykazali zgromadzonym zdradę dawnej „ósemki" i „Piasta". Na wiecu było obecnych wiele kobiet. W dyskusji zabierał głos były piastowiec, ob. Odziomek, który piętnował szachrajską politykę piastowców. Zgromadzeni uchwalili rezolucję PPS i wyrazili życzenie, aby częściej PPS urządzała w Łososinie swoje zgromadzenia.

ZAWADA. W dniu 6 lutego odbyło siz tu zgromadzenie PPS, na którem referowali o akcji wyborczej tow. Ptaszkowski, Wilczyński i Dudka z Nowego Sącza. Po dyskusji uchwalono rezolucję PPS, wybrano Komitet wyborczy i żądano urządzenia zgromadzenia w Jamnicy.

WOLA KROGULECKA. Na odbytem zgromadzeniu P. P. S. w dniu 6 lutego referował o akcji wyborczej i działalności posłów socjalistycznych tow. Szafraniec z N. Sącza. Licznie zgromadzeni w skupieniu słuchali wywodów mowcy i uchwalili głosować na listę Nr. 2. W dyskusji, sypały się skargi biednego włościaństwa na **wyzysk jaki uprawia administracja dóbr hr. Stadnickiego.** Z polecenia tejże administracji setkami zamyka się do więzień biednych chłopów, kobiety i dzieci, za nieudowodnione im zbieranie jagód w lesie. Pachołki Stadnickiego biją ludzi za przejście do domu drogą leśną, zaś robotnicy leśni i tartaczni są nielitościwie wyzyskiwani. Pan hr. Stadnicki jako „naprawiacz" kandyduje do Sejmu. Zeszłych wyborów „kiwnięty" przez 8, na której to liście kandydował i na wybory dał wiele pieniędzy, obecnie przeszedł do „sanacji" i na nowo próbuje szczęścia. Zwołuje wójtów i popów i prosi ich o poparcie swej kandydatury. **Chłop i robotnik z pewnością nie odda swego głosu na wyzyskiwacza.**

POD FAŁSZYWYM ADRESEM! Lista tak zwanych Stojałowczyków, pomieściła na 3 miejscu jakiegoś **Pana Jana Okońskiego, — to samo nazwisko** nosi nasz tow. Jan Okoński, przewodniczący Komitetu PPS w Wieliczce, — nie potrzebujemy zapewniać, iż są to dwaj różni ludzie, którzy ze sobą nie mają nic wspólnego. Naturalnie we Wieliczce znalazła się zaraz jakaś kanalja, która opowiada światomo iż to nasz tow. Okoński kandyduje na liście Stojałowczyków. — Niechże towarzysze uważają kto szerzy te pogłoski i zaraz je odpowiedniono soczyście pokwitują.

TAKŻE WYBORCY! Znani z procesu o włamanie do kwestury Uniwersytetu Jagiellońskiego Ziemiański i Zapiór mieszkają w Wieliczce, gdzie wciągnięto ich obecnie na listę wyborców. Reklamacja jaką przeciw temu wniesiono okazała się bezskuteczną. Dlaczego? Czy tak robi się sanację? Wprawdzie Zapiór jest obecnie agitatorem Bloku Bezp. ale czy to rehabilituje? Zapiór w swojej „pracy politycznej" pozostaje w kontakcie z niejakim Lisakiem. Ten Lisak jest jednym z filarów tutejszej sanacji. Niedawno przybył Lisak na zwołane zgromadzenie sanacyjne do Dobczyc. — Wiec zapowiadał się tłumnie. — Gdy jednak Lisak dojrzał, że przybył na to zebranie tow. Szymański, zrzekł się wiecu i uciekł autem do Wieliczki. Lisak był członkiem PPS i uzyskał dzięki poparciu towarzyszy posadę. Więcej Partja nic mu dać nie mogła, więc poszedł tam, gdzie dają więcej — dla sanacji.

Okręg 46.

JASŁO, ROPCZYCE, STRZYŻÓW, MIELEC, KOLBUSZOWA, TARNOBRZEG.

GUMNISKA. Dnia 5 lutego odbył się tutaj bardzo liczny wiec przedwyborczy, zwołany przez PPS. Referowali tow. Adamczyk i Wilkosz. Po przemówieniu kilku miejscowych chłopów uchwalono głosować na listę Nr. 2.

SEPNICA. Dnia 5 lutego odbyło się zgromadzenie przedwyborcze. Przewodniczył tow. Sowa z Brzezówki, sekretarzował tow. Mazur z Lubziny. Referował tow. Jan Mirek z Rzeszowa. Na wiecu było obecnych około 250 ludzi z Sepnicy, Brzezówki i Lubziny. Piastowcy chcieli przeszkadzać, lecz wyśmiano ich i wygwizdano. Wkońcu zebrani uchwalili rezolucję, żądającą radykalnej reformy rolnej, tj. parcelacji rządowej na długoletnie spłaty, zastosowania ustawy o ochronie drobnych dzierżawców dla wszystkich tych, którzy trzymają działki na pańskim, „co trzeci snop" na odrobek itp., uruchomienia robót publicznych. Rezolucja piętnuje postępowanie obszarników powiatu ropczyckiego, zwalniających masowo robotników rolnych. Zgromadzeni głosować będą solidarnie na listę PPS Nr. 2.

TARNOBRZEG. Agitacja „jedynki" (bloku rządowego) w naszym powiecie, nie różni się niczem od agitacji „ósemki" przy poprzednich wyborach. „Chjena" obiecywała, że bochenek chleba będzie kosztował 30 gr., a „naprawiacze" znowu obiecują, że gdy wybory wygrają to kg. soli będzie kosztował tylko 5 gr. Żaden jednak z tych obszarniczych naganiaczy słówkiem nie piśnie, że odtąd na folwarkach pp. Tarnowskiego i Dolańskiego będzie się płaciło 3 lub 4 zł., zamiast dotychczasowych 80 gr. Rozrzuca się setki tysięcy odezw i gazet w nadziei, że się przecie chłopów uda ogłupić. Odezwy te są wprost humorystyczne i zastępują po części różne „Pocięgle" i „Szczutki". Chłop, któremu zeszłego lata grady zbiły zboże, a z powodu braku jakiegokolwiek zarobku niema za co chleba kupić, stoi obecnie bezradny i zrozpaczony wobec nadchodzącego przednówku, a tu na odezwie bloku rządowego widzi obrazek, przedstawiający biedną, chudą kobietę załamującą ręce nad paru źdźbłami zboża i taki czyta napis: tak było w roku 1925; drugi obrazek znowu przedstawia tęgą babę, wspaniale ubraną i zadowoloną z całym snopem zboża i podpis: tak było w roku 1927...

Chłop wie, że całej tej sforze pańskich naganiaczy, próżniaków, różnych nauczycieli oddanych reakcji, leśniczych i inżynierów melioracyjnych jest dobrze. Obawiają się oni uświadomienia chłopa, by nie porachował się z nimi przy nadchodzących wyborach, za swoje wiekowe krzywdy. Lud dobrze wie, że gdy oni po wyborach dorwią się rządów, to *każą chłopom drogo zapłacić za wszyskie te odezwy i gazety!* Toteż dokoła słychać głosy przestrogi światlejszych chłopów, którzy powiadają, że lud głosować musi tylko na listę Nr. 2, bo jedynie Polska Partja Socjalistyczna stoi wiernie na straży interesów chłopa i robotnika.

J. W.

* * *

W poprzedniej korespondencji, wydrukowanej w „Prawie Ludu" piętnując zdrajców chłopskiej sprawy wymieniliśmy między innymi niejakiego Pazia. Otóż wyjaśnić należy, że zarzut zdrady chłopskich interesów *nie dotyczy wcale* ob. *Franciszka Pazia* z Mokrzyszowa.

W POWIECIE JASIELSKIM. Dnia 1 lutego odbyło się zgromadzenie w *Łaskach*. Przewodniczył tow. Niszczak Andrzej, sekretarzował tow. Bochenek, referował zaś tow. Pilch. Uchwalono rezolucję, wyrażającą wotum zaufania dla PPS i postanawiającą głosować na listę PPS Nr. 2.

Dnia 4 lutego odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w *Sobniowie* w domu tow. Motkowicza. Przewodniczył ob. Polak Jakób, sekretarzował Bochenek, referował tow. Pilch.

Dnia 5 lutego odbyło się zgromadzenie w *Kowalowach* w Strażnicy pożarnej. Przewodniczył tow. Malarz, sekretarzował tow Bochenek, referował tow Pilch.

W tymsamym dniu odbyło się zgromadzenie w *Krajowicach* w domu ob. Michalskiego. Przewodniczył ob. Madej Jan, sekretarzował Głowacki Jan, referował tow. Pilch. Jeszcze przed wyborem prezydjum niejaki Głowacki zaczął wykrzykiwać, że zgromadzeni nie potrzebują zupełnie żadnych mów „obcych". Wybrano jednak prezydjum, a po referacie tow. Pilcha p. Głowacki chciał po raz drugi zabrać głos, lecz nie dano mu mówić.

WROCANKA. Dnia 26 stycznia odbyło się zgromadzenie w domu gminnym. Przewodniczył tow. Klekota, sekretarzował tow. Kania. Referował tow. Pilch. W dyskusji zabierali głos tow. Zuczek, Jerzyk i naczelnik gminy Biernacki, poczem uchwalono głosować na listę Nr. 2.

Baczność! Towarzysze Czytelnicy, Mężowie zaufania oraz Komitety partyjne P. P. S.!

Prosimy o nadesłanie nam korespondencyj, notatek, wiadomości wszelkiego rodzaju o stanie kampanji wyborczej na terenie, na którym działa dana organizacja partyjna.

Chodzi nam głównie o rzeczy następujące:

1) **nasza akcja wyborcza — zgromadzenia, uchwały zgromadzeń, związków i t. p.,**
2) **akcja innych grup i stronnictw,**
3) **zachowanie się starostów, policji, wogóle administracji państwowej,**
4) **nadsyłajcie natychmiast po ukazaniu się wszelkich odezw, pism, afiszów, ulotek, rysunków i t. p. stronnictw przeciwnych.**

Wszystko adresować:

„PRAWO LUDU" — KRAKÓW
Dunajewskiego l. 5.

Przegląd społeczny.

NOWY ZAMACH KAPITALISTÓW NA KIESZENIE KLAS PRACUJĄCYCH.

Od kilku dni dzienniki przynoszą wiadomości o zawartem porozumieniu fabrykantów łódzkich. Treść porozumienia ma być tego rodzaju, że wszystkie należące do umowy fabryki, ustanowią równą cenę letnich płócien; przyczem cena ta będzie ponad 10% wyższa niż dotychczasowa. Dość szybko fabrykanci pomyśleli nad tem ile można *z wiosną zarobić;* jeszcze kilka dobrych tygodni dzieli nas od wiosny, a już obliczyli o ile trzeba ceny podwyższyć, by zarobić nowe miljony. Podwyżka ta godzi w klasy pracujące, podrożeją te płótna, w które ubiera się cała wieś i duża część ludności miejskiej. Kto wie ilu robotników będzie musiało odmówić sobie kupna zwykłego płótna na koszule? Któż by z nich się tam o to troszczył... grunt, *że będą mieli nowe miljony*, a z tego tytułu już teraz wydać będą mogli coś niecoś, mają przecież karnawał no i wybory. I tu trzeba sypnąć groszem na agitację za „jedynką", „wypada" zrewanżować się rządowi za troskliwą opiekę.

Jotte.

SOCJALIŚCI CZESCY I NIEMIECCY mieszkający w *Czechach* odbyli kongres, który doprowadził do stworzenia w Czechach jednej Partji socjalistycznej bez różnicy narodowości, (dotychczas były tam dwie, niemiecka i czeska)! Klasa pracująca, czeski i niemiecki chłop, robotnik i inteligent mają wspólnego wroga — fabrykanta, kapitalistę i obszarnika. Robotnicy wszystkich narodowości są braćmi! Nasi towarzysze czescy i niemieccy dowiedli to czynem! Jakże podle wyglądają wobec tego wspaniałego zdarzenia nasi „polscy" rozbijacze ruchu robotniczego?!

SĄDY PRACY W NIEMCZECH. Na mocy ustawy z 1 lipca utworzono dotąd w Niemczech 527 sądów pracy, 79 sądów krajowych (wyższe) i jeden Rzeszy (najwyższy). Praca tych sądów obecnie, w porównaniu z dawnymi sądami przemysłowymi i kupieckimi wzmogła się niezmiernie. Rozstrzygają one zatargi między przedsiębiorcami (n. p. ziemianami) a robotnikami. Umożliwiają one każdemu robotnikowi dochodzenie swych praw w sposób najbardziej skuteczny. Widzieliśmy w Krakowie jak dobre dla robotnika wyniki dała komisja rozjemcza dla robotników. Sąd jest jeszcze lepszy, bo jest stały, zawsze można się do niego zwrócić, tymczasem komisje odbywają się rzadko, rząd daje na nie mało pieniędzy.

NIE WYJEŻDŻAĆ DO ARGENTYNY. Od pewnego czasu pojawili się na wsi ajenci różnych linij okrętowych, którzy opowiadają cuda o różnych krajach zamorskich. Namawiają oni szczególnie na wyjazd do Argentyny, w której ma być łatwo o pracę, w której czekają emigrantów duże zarobki. Otóż tak nie jest. W ciągu ostatnich lat dość już emigrantów napłynęło do Argentyny i ci, którzy dalej chcą tam wyjeżdżać narażają się tylko na bezrobocie i na nędzę. Ajenci linij okrętowych ukrywają prawdę, bo od każdego chłopa, który da się przez nich omamić i kupi szyfkartę, dostają ciężkie dolary. Przeto nie iść na lep ajentów, nie słuchać ich bajek o Argentynie!

KASY POMOCY ROBOTNIKOM WE FRANCJI. Po wojnie przeszedł zarząd Kas pomocy z rąk przedsiębiorców w ręce robotników. Odtąd stały się Kasy prawdziwem dobrodziejstwem, bo dbały należycie o swych członków, leczyły ich i otaczały opieką. Niestety, brak funduszów nie pozwala naszym towarzyszem we Francji wybudować po-

trzebnych zakładów. Koniecznem jest wybudowanie przytułków dla niezdolnych do pracy górników i ich rodzin. Rząd zgodził się już na budowę, jedynie „baroni węglowi" stawiają tam przeszkody.

KRONIKA.

LUTY

Dnie	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wsch.	Zach.
19 N.	Konrada w.	6 44	16 55
20 P.	Leona b. m. i Eucharji bb. ww.	6 42	16 57
21 W.	Maksymjana b., Feliksa b. w.	6 40	16 59
22 Ś.	*Popielec.* Kat. ć. Piotra w Ant.	6 38	17 01
23 C.	Piotra Damiana b. w. kr.	6 36	17 02
24 P.	† Macieja Apost., Sergjusza m.	6 33	17 04
25 S.	Zygfryda b. w., Cezarego w.	6 23	17 06

KTO PRAGNIE UZYSKAĆ ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ MUSI SKŁADAĆ PODANIE. Dnia 15 lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenie służby wojskowej poborowym rocznikėw 1907, 1906 i 1905, którzy są „jedynymi żywicielami rodzin". Wobec jednak tego, że uprzednio muszą być przeprowadzone szczegółowe wywiady policyjne o stanie majątkowym i rodzinnym poborowych, te podania są już przyjmowane. Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączyć należy: 1) wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2) metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3) odpis posiadanego dokumentu wojskowego.

RECEPTA NA WYBORY, CZYLI JAK NAJŁATWIEJ ZOSTAĆ POSŁEM? Rządowy kandydat klerykalny z 30 tak pisze o sobie w „Ludzie Katolickim":

> „**Bochnia.** Prof. S., kandydat P. S. K. L. złożył wizyty: P. Staroście, p. Inspektorowi Szkolnemu, ks. Prałatowi, p. dyr. Głuszkiewiczowi i WP. Kolegom, p. dyr. Wójtowiczowi, ks. Katechecie Bogaczowi, p. Naczelnikowi Poczty i p. Eug. Draganowi."

No i nie prosta to rzecz? A tu durni ludziska jeżdżą, zwołują wiece, drukują odezwy, broszury! Poco to wszystko! Taki pan z 30 — „złożył wizytę', p. Staroście i ks. katechecie itp. figurom i — sprawa załatwiona!

Hej! Chłopy! patrzcie, jakie z Was księżo-pańscy łowcy mandatów stroją sobie nieprzystojne kpiny! Pędzić wszędzie precz tę zarazę, a głosować solidarnie tylko na dwójkę!

PIERWSZA KLAPA! Pamiętamy wszyscy, jak to warszawscy „naprawiacze" opowiadali, że należy rozpędzić Sejm — bo w nim zadużo partyj. Mówili ci nowi majstrowie, że partyj być nie powinno — tylko, że wszyscy powinni słuchać rozkazów marszałka Piłsudskiego! — Więc Sejm rozpędzono — i miało nastać nowe życie — bez partyj! Aby to uskutecznić założyli sami „naprawiacze" coś 3 czy 4 nowe partje! I przyszły wybory i zachwalana „zgoda narodowa" tak wygląda, że zamiast 24 partyj, jak było w ostatnim Sejmie, jest ich teraz 35! Więc się nie udała „naprawiaczom" ta cała nagonka i zrobili na samym początku generalną klapę! Albowiem „bezpartyjność" narodu — jest niemożliwem do utrzymania głupstwem! Partje muszą być, bo inaczej życie by zamarło i zamieniłoby się wszystko w jedno wielkie bagno! — Nie wątpimy, że po tej „klapie" przyjdą na „naprawiaczy" dalsze...

ROZWYDRZONY KSIĄDZ Z CZWARTEJ BRYGADY! Kilkakrotnie już poruszaliśmy na łamach pism robotniczych sprawki księdza Gawła z Niska, który ambonę przemienił na trybunę wiecową jeszcze przed wypadkami majowemi, jako wielki wróg Piłsudskiego, a dziś to wielki „piłsudczyk".

Dnia 29 stycznia zdarzył się w Nisku tragiczny wypadek. W czasie bójki padł trupem komendant Strzelców, Józef Sapulak. Rodzice zmarłego udali się do księdza Gawła z prośbą o pochowanie zwłok po chrześcijańsku, lecz ksiądz Gaweł oświadczył, że bezwarunkowo nie przyjmie zwłok do kościoła i nawet nie pokropi. Obywatel Janusz prosił księdza Gawła o dzwony, lecz mu i to stanowczo odmówił. Obyło się bez pokropienia i bez dzwonów, pogrzeb odbył się przy wielkim udziale obywateli. Niesiono 10 wieńców, asystowała kompanja honorowa strzelców, trumnę nawet nie niesiono obok kościoła, a to dla protestu przeciw postępowaniu księdza Gawła.

Dnia 2 lutego ksiądz Gaweł z ambony próbował się oczyścić i wprost niezgodnie z prawdą przeczył, jakoby on nie chciał ś. p. Sapulaka przyjąć do kościoła. Lecz parafianie księdzu nie uwierzyli, prawdą jest, że ksiądz Gaweł robotnikowi, który tragicznie zginął, odmówił pogrzebu chrześcijańskiego, ale gdy się otruła pewna „paniusia" z ósemki, to pogrzeb odbył się z wielką pompą, przy udziale duchowieństwa miejscowego i okolicznego! Księże Gawle, dość tej polityki! Parafjanie zapytują, gdzie są pieniądze zbierane w Ameryce na organy. Księżulku przestań politykować a głoś słowo Boże, bo polityką nie zbawisz parafjan, a robotnik solidarnie stoi przy swej PPS i liście Nr. 2.

ZA CO ARESZTOWANO KS. OKONIA Z R. STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO? Władza wyjaśnia, że ks. Okoń aresztowanym został za uprawianie oczukańczej agitacji wśród chłopów. By dodać sobie blasku ks. Okoń na wiecach przebierał czterech swych naganiaczy za policjantów, którzy udawali iż ks. Okonia aresztują. Ks. Okoń wygłaszał do przebranych policjantów mowę w obronie chłopów, policjanci klękali przed Okoniem i rzucali broń a nieświadomi chłopi na rękach nosili „obrońcę". Ale **prawdziwi** policjanci odkryli policjantów przebranych i przymkli ich wraz z samym pomysłowym oszustem.

„SZACHY", Nr. 9 (luty) wyszły z druku o następującej treści: Turniej o puhar „Szachów". — W. Geier: „Partja sycylijska (ciąg dalszy). — „Match dr. A. Aljechin — J. R. Capablanca". — Inż. W. Łasiński: „Polscy mistrze szachowi XIX wieku". — „August Puchała Cywiński. — Dział kompozycji. — Przegląd prasy. — Wiadomości. — (Na pierwszej stronie podobizna Mistrza Polski za rok 1927 A. Rubinsteina.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 77. Konto czekowe w P. K. O. 153.152. Prenumerata roczna: 12 zł., półroczna 6 zł. 50 gr., kwartalna 3 zł. 50 gr. Cena egzemplarza 1 zł. 25 gr.

Listy z kraju.

Z RYTRA. W ubiegłym miesiącu zarząd tutejszego tartaku, własność hr. Stadnickiego wydalił z pracy tow. Syskę Stanisława, sekretarza organizacji robotników drzewnych w Rytrze, rzekomo za sądowne ukranie go karą 12 zł., jaką to karę otrzymał za obrazę czci gajowego lasów Stadnickiego. Tow. Syska brał czynny udział w akcji wyborczej do gminy, skutkiem czego wpadł w oko dyrektora tartaku i gajowego, niejakiego Romanowskiego, z którym prowadząc polemikę na temat wyborów posprzeczał się, a gajowy czując się w swej godności gajowego dotknięty doniósł to Dyrektorowi tartaku, który oddał sprawę do sądu. Pragnąc usunąć z tartaku dzielnego organizatora, dyrektor skorzystał z nadarzającej się okazji i pozbawił Syskę pracy. Czy p. Dyrektor zawsze tak bezwzględnie postępuje — wyjaśni to choćby następujący wypadek: W lecie ubiegłego roku, jednej nocy przyjechało dwóch panów pod tartak z furą. Naładowawszy drzewa ile wlazło, panowie ci zabierali się do wyjazdu, gdy spostrzegł ich stróż nocny Sinkowski, furę zatrzymał i kazał drzewo złożyć na swojem miejscu. „Panowie" złapani na kradzieży, na klęczkach prosili stróża, by nie doniósł o zajściu dyrektorowi, bo czeka ich kompromitacja. Stróż, człowiek uczciwy, sumiennie wykonujący swe obowiązki, powiadomił o zajściu dyrektora tartaku, i spodziewać się należało, że dyrektor postara się o przykładne ukaranie złodziei, bez względu na to, że kradnący drzewo byli „dygnitarzami". Ale dyrektor nic nie zrobił, aby winnych pociągnąć do odpowiedzialności, przeciwnie zarząd dóbr Stadnickiego popierał ich kandydatury na radnych gminy Rytra! Cóż na to hr. Stadnicki obecnie „rolnik"?! Czy tak ma wyglądać „sanacja" moralna!?

Z WIELICZKI. Jak się dowiadujemy, znany w powiecie wielickim działacz Stronnictwa Chłopskiego p. Pituła nie zgodził się na postawienie jego kandydatury na liście kandydatów tego stronnictwa (lista nr. 10) oraz wystąpił gwałtownie przeciw tej liście, na czele której stoi niejaki Budzisz. Przyczyny podaje p. Pituła w wydanej odezwie, której treść poniżej podajemy dosłownie:

„Obywatele!

Znając mnie wiecie, że przemawiam do Was zawsze krótko, treściwie i prawdziwie. Wiecie też, iż wypełniam swoje obowiązki w miarę możności jak najstaranniej, a słowa moje zawsze się sprawdzają. Zaufaliście mi oddając kierownictwo swoich losów i przyszłości Waszej w moje ręce, wybierając mnie jako syna chłopskiego a zarazem i Waszego, kandydatem poselskim na pierwsze miejsce, bym walczył o Wasze prawa. Lecz niedługo cieszyliśmy się wspólnie. —Nagle stała się rzecz straszna, bo oto zgraja naganiaczy *karanych kilkakrotnie, jedni za zbrodnie kradzieży, inni za inne przestępstwa* przywlokła się do nas z różnych stron świata, ta, która kiedyś na chłopa pluła, a dziś go chce zbawiać wraz z swoim dowódcą Budziszem, mieszczuchem z Tarnobrzega, przekupującym ludzi różnemi sumami pieniędzy na Waszą skórę. Wiecie, że *Budzisz* o załatwianie spraw Waszych nie dbał, choć jeszcze nie był posłem, a jak zostanie to co będzie? Zdejmie kapelusz i pójdzie skąd pochodzi. Ta zgraja naganiaczy wcisnęła się do Stronnictwa Chłopskiego, opanowała Zarząd Wojewódzki, wyznaczyła samodzielnie dla siebie pierwsze miejsca w okręgach usuwając na tyły uczciwych, wybranych przez lud kandydatów. To samo co z innymi stało się i ze mną. Widząc takie szachrajstwa zrzekłem się kandydatury w Stronnictwie Chłopskiem, nie chcąc byście myśleli, że mnie wybieracie i oddali głosy na ludzi podłych, zdrajców, którzy Was chcą zgubić. Niech dadzą się kupić Budziszowi za pieniądze i obiecanki dobrych posad wszyscy Wasi kierownicy, ale mnie nie kupi, ja muszę mieć czyste sumienie. Obywatele, zamykajcie drzwi przed zdrajcami Waszymi przekupionymi przez Budzisza! *Antoni Pituła".*

Jak wynika z przytoczonej odezwy, Stronnictwo Chłopskie zawiodło w wielickim powiecie tak wyborców jak i ich przywódców. Jest to jeszcze jedna nauka i wskazówka, aby wszyscy oni oddali głosy na tych, którym ufać zawsze mogą, tj. liście socjalistycznej nr. 2. Do tego podobno nakłania ich obecnie także p. Pituła.

Ze świata.

ROZŁAM W NIEMIECKIEJ PARTJI KATOLICKIEJ. Partja centrowa Rzeszy niemieckiej jednoczyła dotychczas w swoich szeregach wszystkie żywioły katolickie. Ostatnio partja ta wykazywała znaczne wahania prawicowe, wskutek czego robotnicy z posłem Imbuschem na czele wystąpili z tej partji, aby iść ręka w rękę z socjalistami. Czas już, by i u nas różni chadecy i enperowcy przestali być opiekunami robotników.

RZĄD ROBOTNICZY W NORWEGJI. W Norwegji doszedł do władzy rząd robotniczo-chłopski. Chłop w połączeniu z robotnikiem potrafi z korzyścią popracować dla biednych rzesz pracujących.

WSPÓLNEMI SIŁAMI BIJEMY KAPITALISTÓW. Związek niemieckich Spółdzielni zakupił od prywatnych kapitalistów wielką fabrykę przetworów mięsnych. Fabryka ta została uruchomiona kosztem 20 miljonów złotych, zaś Związek Spółdzielców kupił ją za 5 milj. Niską cenę tłumaczy się tem, że kapitaliści nie mogąc sprzedać wytworów swej fabryki ponosili straty i chcieli jak najszybciej wycofać się z interesu. O wielkości fabryki świadczy fakt, że przez warsztaty fabryki przechodzi dziennie 1500 wieprzy i 100 wołów. Związek spółdzielni nie obawia się, by nie mógł pozbyć towaru, należy doń bowiem 3 miljony członków.

KOBIETY W AUSTRJI WSTĘPUJĄ DO PARTJI SOCJALISTYCZNEJ. Na Zjeździe delegatów kobiet we Wiedniu, na który przybyło około 1000 kobiet z całej Austrji, wykazały sprawozdania, że liczba kobiet-socjalistek na wsi i w miastach zwiększa się z dniem każdym.

Baczność Emeryci-Górnicy z Czechosłowacji!

Zawiadamiamy Was niniejszem uprzejmie, że dnia 22 lutego b. r. tj. we środę o godz. 10 rano odbędzie się w Domu Robotniczym w Wieliczce (ul. Bolesława Szpunara)

ZGROMADZENIE

Emerytów Górniczych Czechosłowacji.

Referować będzie tow. Tadeusz Reger o pokrzywdzeniu emerytów i o tem, jak te krzywdy usunąć.

Ze Związku Górników oraz Rady Wojewódzkiej przybędą specjalni delegaci.

Ze względu na ciężkie położenie, w jakiem znajdują się emeryci, przybądźcie koniecznie na to Zgromadzenie i zaproście wszystkich znajomych emerytów, którzyby takiego zaproszenia nie dostali.

Zajmijcie się szeroką agitacją, aby zgromadzić możliwie wszystkich emerytów z powiatu.

Z partyjnem pozdrowieniem
Za Wydział Rady Wojewódzkiej PPS.

Dr Szamski sekretarz. ***Dr Marek*** ***Z. Klemensiewicz*** przewodniczący.

Wydawca: **Zygmunt Klemensiewicz.** Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, pod Zarządem Henryka Schiffa.